

Sygn. akt I ACa 854/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Tomasz Sagała
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. P.**

przeciwko **W. L.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 612/12

***I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i III w ten sposób, że oddala powództwo w całości i odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu;***

***II. oddala apelację powódki;***

***III. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.***

## UZASADNIENIE

Powódka B. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego W. L. kwoty 400.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że jej roszczenie wynika z nakładów poczynionych na majątek pozwanego w trakcie trwającego 13 lat i 4 miesiące konkubinatu. Wskazała, że umową z dnia 12 października 1995r. Gmina M. zbyła na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M., której jedynym udziałowcem jest pozwany, zabudowaną działkę nr (...) o powierzchni 0.7625 ha. Nieruchomość była zaniedbana, istniejące budynki wymagały kapitalnego

remontu, budynek administracyjno-biurowy został przebudowany na budynek mieszkalny. Podnosiła, że w 1996r. powódka została zatrudniona w spółce (...) jako pracownik biurowy, a jej wynagrodzenie, jeśli było wypłacane z Powiatowego Urzędu Pracy w O., pobierał pozwany. Po zaprzestaniu finansowania etatu przez Urząd Pracy powódka nie otrzymywała wynagrodzenia za pracę, a na jej konto wpływały tylko zasiłek chorobowy z ZUS-u, a później w związku z urodzeniem syna zasiłki macierzyński, wychowawczy i rodzinny oraz zasiłek dla bezrobotnych. Na potrzeby spółki (...) przeznaczyła kwotę 37.000 złotych, zaoszczędzoną z zasiłków z ZUS-u oraz kwotę ok. 5.000 euro otrzymaną od rodziców pozwanego. Powódka wskazała, że z uwagi na częste wyjazdy pozwanego do Niemiec faktycznie zarządzała spółką (...), za wyjątkiem kwestii finansowych. Prowadziła remonty budynków gospodarczych i przebudowę budynku mieszkalnego. Po nauczeniu się przez nią języka niemieckiego pozwany zwolnił zatrudnionego w spółce tłumacza tego języka. Gdy nauczyła się obsługi kotłów, pozwany zwolnił palacza, a następnie dozorcę. Początkowo na utrzymanie domu i wyżywienie otrzymywała kwotę 400 złotych miesięcznie, która co dwa lata wzrastała aż do kwoty 1.000 złotych miesięcznie w 2006r. Z tych środków utrzymywała całą nieruchomość, wychowywała i utrzymywała syna, który od dzieciństwa jest osobą niepełnosprawną. Dzięki jej pracy pozwany uzyskiwał dochody z prowadzonej działalności gospodarczej na terenie Niemiec.

Pozwany W. L. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał, że w okresie od września 1995r. do września 2006r. strony pozostawały w związku konkubenckim. Wskazał, że w jego trakcie dbał o powódkę, a później także o dziecko stron oraz ponosił wszystkie wydatki tj. opłaty za nieruchomość, prąd, gaz, telefon, Internet i podatki. W tym czasie pracowała jedynie przez okres jednego roku, w pozostałym okresie pozostawała na utrzymaniu pozwanego. Podał, że jego wyjazdy do Niemiec nie miały stałego charakteru, a powódka nie była umocowana do działania w jego imieniu. Po rozpadzie związku powódka zaczęła działać na szkodę firmy pozwanego, bowiem bez jego wiedzy i zgody korzystała z pomieszczeń spółki i jej pracowników oraz restaurowała zakupione przez siebie antyki, które następnie sprzedawała. W drugiej połowie 2012r. zaczęła wynosić z pomieszczeń spółki meble antyczne. Okazało się, że bez zgody pozwanego podjęła z konta firmowego kwotę 10.000 zł. Pozwany podkreślił, że począwszy od 1995r. samodzielnie inwestował w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M.. We wskazanym okresie wielokrotnie udzielał pożyczek spółce. Podkreślił, że powódka nie przedstawiła żadnego dowodu potwierdzającego wyłożenie przez nią jakichkolwiek kwot na rzecz spółki.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego W. L. na rzecz powódki B. P. kwotę 157.814,52 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.164,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony poznały się w 1995r. Powódka wówczas mieszkała na wsi u swoich rodziców, przebywała na zasiłku dla bezrobotnych i zajmowała się hodowlą cieląt. Pozwany był w trakcie dopełniania formalności związanych z nabyciem nieruchomości i uzyskaniem zgody na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Polski. Począwszy od 1995r. do końca 2006 r. strony pozostawały w związku konkubenckim, z którego w dniu (...) urodził się syn stron, A. L..

Jeszcze przed nawiązaniem pożyczki, w dniu 16 czerwca 1995r. pozwany zawiązał w formie aktu notarialnego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) z siedzibą w M.. Przedmiotem działalności spółki była przede wszystkim produkcja mebli. Wszystkie udziały w kapitale zakładowym objął pozwany, a na pokrycie udziałów w spółce wniósł gotówkę. Około 6 miesięcy później pozwany założył na terenie Niemiec spółkę (...), która ściśle współpracowała z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M.. Wytwarzane przez spółkę (...) meble były eksportowane głównie do Niemiec.

Sąd Okręgowy ustalił, że umową sprzedaży z dnia 12 października 1995r. zawartą w formie aktu notarialnego pozwany nabył za cenę 34.018 złotych własność zabudowanej nieruchomości położonej w M., o powierzchni 76 arów 52 m<sup>2</sup>, stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem ewidencyjnym (...). Cena sprzedaży została w całości uiszczona ze środków należących do pozwanego. W chwili nabycia nieruchomości znajdowały się na niej: budynek biurowy parterowy z płaskim dachem oraz dwa budynki produkcyjne. Po jej nabyciu z działki został usunięty asfalt i urządzono ogród. Budynek o funkcji biurowej został zaadaptowany na cele mieszkalne. Koszty remontu i modernizacji budynków były pokrywane ze środków pozwanego.

W początkowym okresie związku powódka otrzymywała od pozwanego kwotę 400 złotych miesięcznie z przeznaczeniem na zakup żywienia, środków czystości i higieny oraz odzieży, a w późniejszym okresie także na utrzymanie wspólnego dziecka stron. Kwota ta co dwa lata wzrastała aż do kwoty 1.000 złotych w 2006r. W trakcie związku z pozwanym powódka przebywała na zasiłku dla bezrobotnych, pobierała zasiłek chorobowy i rodzinny, a z uwagi na urodzenie dziecka także zasiłek macierzyński i wychowawczy. Pomagała pozwanemu w rozpoczęciu działalności gospodarczej na terenie Polski – wykonywała telefony do różnych urzędów i dowiadywała się, jakich formalności należy dopełnić i jakie dokumenty należy złożyć, aby uruchomić produkcję mebli.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że w 1996r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. uzyskała kilka etatów na rozpoczęcie produkcji z Powiatowego Urzędu Pracy w O., a na jednym z nich, na stanowisku pracownika biurowego została zatrudniona powódka, która pracowała na podstawie umowy o pracę do 2002r. W okresie od 1998r. do 2001r. spółka zatrudniała 18 osób i księgową, a produkcja odbywała się na dwóch zmianach. Począwszy od 2001r. stopniowo następowała redukcja zatrudnienia.

W ramach działalności prowadzonej przez spółkę (...) była zatrudniona księgową, a w początkowym okresie także sekretarka-tłumacz i dozorca, do którego obowiązków należało otwieranie bramy do posesji, utrzymywanie porządku na placu i wypuszczanie psów. Po kilku latach osoba wykonująca obowiązki stróża została przeniesiona do pracy w warsztacie.

W momencie poznania pozwanego powódka nie władała płynnie językiem niemieckim. Po opanowaniu przez nią języka w stopniu komunikatywnym została zwolniona osoba zatrudniona na stanowisku tłumacza. Powódka pomagała jako tłumacz w przeprowadzaniu rozmów kwalifikacyjnych z osobami poszukującymi zatrudnienia, w spotkaniach biznesowych i urzędowych, przy nawiązywaniu współpracy z innymi podmiotami i tłumaczeniu tekstów reklamowych. Czasami sporządzała umowy i notatki, które następnie pozwany podpisywał. Pozwany korzystał z jej pomocy również przy wyjaśnianiu pracownikom zauważonych na etapie produkcji błędów.

W trakcie związku stron pozwany często wyjeżdżał do Niemiec; niekiedy jego pobyty za granicą trwały kilka tygodni. Pod jego nieobecność powódka przejmowała niektóre obowiązki w zakresie działalności gospodarczej oraz gospodarstwa domowego: otwierała drzwi do warsztatu i bramę wjazdową do posesji, zamykała zakład, sprawdzała obecność pracowników w pracy, rozliczała ich z czasu pracy, rozdelała im obowiązki, wypłacała wynagrodzenie za pracę, sprawowała nadzór, wydawała z magazynu niezbędne dla pracowników materiały i półprodukty, zajmowała się zaopatrzeniem, przyjmowała towar od dostawców. Brała udział w spisie z natury materiałów i wyrobów wytwarzanych przez spółkę (...), nadzorowała prace budowlano-remontowe na nieruchomości, wskazując pracownikom, w jakiej kolejności poszczególne czynności mają być wykonywane oraz kwitując w fakturach VAT wystawianych na spółkę odbiór materiałów. Nadto, w okresie zimowym odśnieżała plac, woziła opał, paliła w piecach, karmiła i wypuszczała psy, robiła porządki w obejściu, latem kosiła trawę.

W 2004r. pozwany założył w W. sklep z antykami. Powódka pomagała przy jego otwarciu, zajmując się sprzątnięciem pomieszczeń, ustawianiem mebli oraz dekoracją, pomagała w wyszukaniu odpowiednich miejsc na reklamę i dzięki jej staraniom udostępniono w D. jeden punkt reklamowy.

Wobec zakończenia związku konkubenckiego pod koniec 2006r. strony uzgodniły, że powódka wraz z dzieckiem będzie dalej mieszkała w domu należącym do pozwanego. Do 2010r. powódka i pozwany pozostawali w dobrych stosunkach. W okresie od stycznia 2007r. do końca 2012r. pozwany dobrowolnie wpłacał na rachunek bankowy powódki kwotę 400 euro miesięcznie na utrzymanie jej i wspólnego syna. Powódka w dalszym ciągu zajmowała się sprawami (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M., odbierała z poczty korespondencję, woziła dokumentację do księgowego. Posiadała dostęp do konta firmowego i opłacała z niego wszystkie należności powstałe w ramach działalności gospodarczej. Gdy pozwany przebywał zagranicą, zdarzało się, że powódka składała swój podpis na dokumentach, a także, że podpisywała się nazwiskiem pozwanego. Strony ustaliły, że z tytułu świadczenia pracy na rzecz spółki (...) powódka będzie otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 500 złotych miesięcznie, powiększone o prowizję w postaci 10% obrotów spółki oraz zwrot kosztów paliwa. W 2011r. pozwany zamknął magazyny (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M.,

zdjął baner reklamowy, zamknął stronę internetową. Od tego czasu zaczął przewozić z magazynu spółki do Niemiec meble, drewno i sprzęt niezbędny do renowacji. W 2012r. powódka pobrała z konta należącego do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. kwotę 10.000 złotych. Mieszkała w domu należącym do pozwanego do końca stycznia 2013r., nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Pod koniec 2012r. zabrała, za porozumieniem z pozwanym, wyłączone ze sprzedaży meble tj. dwie bieliźniarki, sekretkę, sofkę ze stolikiem, komodę i szafkę.

Sąd Okręgowy ustalił, że od początku 2013r. pozwany - z tytułu alimentów na syna - płaci kwotę 200 euro. W związku z powyższym powódka, działając jako przedstawiciel ustawowy małoletniego A. L., wystąpiła z powództwem o alimenty. Postanowieniem z dnia 29 października 2013r. Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie III RC 185/13 udzielił zabezpieczenia powództwa poprzez zobowiązanie pozwanego do zapłaty na rzecz małoletniego kwoty 1.600 złotych, począwszy od dnia 13 maja 2013r.

Pismem z dnia 8 czerwca 2012r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie do 30 czerwca 2012r. na jej rzecz kwoty 400.000 złotych z tytułu zarządzania i prowadzenia działalności gospodarczej w ramach (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. oraz nakładów poczynionych na nieruchomości objętą księgą wieczystą KW nr (...). W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 3 lipca 2012r. pozwany oświadczył, że nie jest w stanie zająć merytorycznego stanowiska w przedmiocie zgłoszonego żądania z uwagi na brak precyzyjnego wyliczenia kwoty 400.000 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd doszedł do wniosku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Sąd podkreślił, że na powódce, stosownie do treści art. 6 kc, spoczywał ciężar

udowodnienia nie tylko samego faktu pozostawania w faktycznym wspólnym pożyciu z pozwanym, ale także czasu jego trwania. W ocenie Sądu, powódka nie wykazała, aby pozostawała w związku z pozwanym do końca 2008r. Powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów, a pozwany konsekwentnie stał na stanowisku, że rozpad związku z powódką nastąpił w 2006r. Zdaniem Sądu, przeciwko wiarygodności powódki w tym zakresie przemawia dokument w postaci dyspozycji przelewu, z którego wynika jednoznacznie, że od stycznia 2007r. pozwany przekazywał z niemieckiego rachunku na konto należące do powódki kwotę 400 euro, przy czym jak sama wskazała powódka, powyższa kwota stanowiła alimenty na rzecz ich wspólnego syna, a tytuł przelewu wskazuje przeznaczenie tychże środków na utrzymanie. Ustalenie wysokości alimentów na wspólne dziecko stanowiło, zdaniem Sądu, zauważalny przejaw zerwania między stronami więzi i potwierdza tylko wniosek, że strony nie prowadziły w tym czasie – mimo zamieszkiwania w jednym domu – wspólnego gospodarstwa domowego. Ostatecznie Sąd przyjął, że strony pozostawały ze sobą w konkubinacie od 1995r. do końca 2006r.

Przechodząc do oceny zgłoszonego w pozwie żądania Sąd stwierdził, powódka wykazała, że zajmowała się gospodarstwem domowym i pomagała pozwanemu w prowadzeniu działalności gospodarczej. Twierdzenia powódki w tym zakresie znajdują pełne odzwierciedlenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków: J. U., J. L. (1), J. C. (1), L. M. (1), T. Z. oraz J. N., które prowadzą do jednoznacznego wniosku, że w czasie trwania związku powódka zajmowała się prowadzeniem domu i ogrodu oraz wspierała działalność gospodarczą, a zakres wykonywanych obowiązków był szeroki, począwszy od utrzymywania porządku na nieruchomości, poprzez nadzór nad budową i remontem budynków i organizację pracy w ramach produkcji i renowacji mebli, a skończywszy na dopilnowaniu spraw pracowniczych.

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do zeznań pozwanego wskazał, iż podane przez niego okoliczności odnośnie nakładu pracy powódki w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i zakres jej obowiązków pozostają w zgodzie z zeznaniami świadków. Podkreślił, że pozwany nawet zadeklarował wolę zawarcia z powódką ugody na kwotę 100.000 zł, co świadczy o tym, że rola powódki nie była marginesowa i świadczona przez nią praca miała wymierną wartość ekonomiczną. Ostatecznie Sąd przyjął, że powódka osobistymi staraniami i pracą czyniła nakłady na majątek pozwanego w czasie trwania związku konkubenckiego.

Oceniając roszczenie powódki przez pryzmat art. 405 k.c. Sąd wywiódł, że pozwanego należy uznać za bezpodstawnie wzbogaconego kosztem wysiłku, starań i osobiście świadczonej pracy powódki. Gdyby nie praca powódki, pozwany zmuszony byłby zatrudnić w jej miejsce pracownika, jeśli nawet nie kilku, i płacić im określone wynagrodzenie za świadczoną pracę. Bezpodstawne wzbogacenie pozwanego polega na zaoszczędzeniu przez niego wydatków, które musiałby ponieść w razie zatrudnienia zamiast powódki osoby utrzymującej porządek na terenie jego nieruchomości, dozorca, osoby zajmującej się sprawami pracowniczymi czy tłumacza języka niemieckiego. Wykonywanie przez powódkę określonych prac w ramach działalności gospodarczej stanowi – w ocenie Sądu – bezpodstawne wzbogacenie pozwanego o tę wartość majątkową, jaka nie wyszła z jego majątku jako ekwiwalent za pracę po potrąceniu niezbędnych kosztów utrzymania powódki.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki, że rozliczenie konkubinatu z pozwanym powinno nastąpić według równego podziału w wypracowanych zyskach w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazał, że wprawdzie powódka podejmowała szereg czynności, ale rozwój spółki i uzyskiwanie przez nią dochodów i w konsekwencji przez samego pozwanego, jako jej jedyne go współnika, nie był wynikiem jej pracy. To pozwany inwestował własne posiadane środki z różnych źródeł w zawiązanie spółki i jej działalność. Powódka nie wniosła do spółki żadnego wkładu, nie finansowała zakupu nieruchomości w M., na której produkcja i renowacja mebli była prowadzona, nie zaciągała zobowiązań związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Powódka nie uczestniczyła w zarządzaniu i gospodarowaniu środkami uzyskanymi z działalności gospodarczej ani nie ponosiła ryzyka finansowego z nią związanego. Faktem jest, że powódka osobistą pracą wspierała działalność gospodarczą, ale nie można przyjąć, że w takim samym stopniu, co pozwany uczestniczyła w osiąganiu zysków.

Uwzględniając rodzaj, charakter i wielość realizowanych przez powódkę zadań, Sąd uznał za stosowne wyliczenie należnego jej świadczenia w oparciu o średnie miesięczne wynagrodzenie obowiązujące w latach 1995-2006. Ustalił wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w każdym roku z lat 1995-2005, następnie zsumował te kwoty i od tak wyliczonej kwoty 252.614,52 złotych odjął środki, które powódka otrzymywała od pozwanego tytułem pokrycia kosztów bieżącego utrzymania przyjmując, że w okresie od 1995r. do 2006r. powódka uzyskiwała od pozwanego tytułem kosztów bieżącego utrzymania łącznie kwotę 94.800 złotych. Sąd uwzględnił wyłącznie kwoty przekazywane na pokrycie kosztów utrzymania w okresie, kiedy strony pozostawały ze sobą we wspólnym pożyciu. W efekcie takiego rozliczenia, w ocenie Sądu, powódce należy kwota 157.814,52 złotych. W pozostałym zakresie powództwo jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw oddalono.

Odnosząc się do żądania powódki rozliczenia kwot 37.000 złotych i 5.000 euro przeznaczonych na rozwój i potrzeby (...) Spółki z o.o., Sąd wskazał, że powódka nie wykazała, aby z zasiłków była w stanie zgromadzić kwotę 37.000 złotych. Również twierdzenie powódki, że zainwestowała w działalność gospodarczą pozwanego kwotę 5.000 euro Sąd uznał za niewykazane. Zaznaczył, że nie wystarczy wykazanie poniesienia określonych wydatków, ale konieczne jest również udowodnienie wysokości poszczególnych nakładów, powódka zaś jedynie ogólnie wskazywała, że posiadane oszczędności przeznaczyła na modernizację nieruchomości, wypłatę pracownikom wynagrodzeń czy zakup mebli. Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka nie udowodniła, iż poczyniła z własnych oszczędności nakłady na majątek pozwanego oraz remont i rozbudowę budynku znajdującego się na jego nieruchomości.

Odnosząc się do kwestii pobrania przez powódkę z rachunku spółki kwoty 10.000 złotych Sąd wskazał, że z wyjaśnień powódki wynika, że kwota ta miała stanowić rozliczenie udzielonych wcześniej pożyczek i zwrot niewypłaconego wynagrodzenia w wysokości 500 złotych miesięcznie, na które strony umówiły się po zakończeniu konkubinatu w związku z pracą świadczoną przez powódkę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Na potwierdzenie powyższego powódka załączyła do akt sprawy odręcznie sporządzone notatki, z których wynikało, że odnotowywała wszystkie wydatki związane z działalnością spółki (...), w tym również wypłacone lub zaległe wynagrodzenie za pracę oraz kwoty poszczególnych pożyczek. Pozwany natomiast nie zakwestionował prawdziwości zawartych w nich danych, jak też nie udowodnił swych twierdzeń odnośnie regularnego płacenia powódce kwoty 500 zł. Z kolei, co do kwestii renowacji mebli, której dokonała powódka przy użyciu środków i pomieszczeń należących do spółki (...), Sąd zauważył,

że pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na tę okoliczność. W toku niniejszego postępowania powódka przyznała, że wykonywała na własną rzecz renowację zakupionej w 2009r. szafy, ale jak zaznaczyła, prace w tym zakresie przeprowadziła samodzielnie i w tym celu nie korzystała z urządzeń i pracowników spółki.

Przechodząc do zarzutu dotyczącego bezprawnego zabrania mebli o wartości 38.000 złotych, Sąd wskazał, że pozwany nie był w stanie określić, jakie meble powódka miała zabrać bez jego zgody i jaką wartość one przedstawiały.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o przesłuchanie w charakterze świadka A. L. uznając, iż jest on zbędny dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu. Z podobnych przyczyn Sąd oddalił także wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości.

Odsetki od zasądzonej w wyroku kwoty zostały zasądzone od dnia 3 lipca 2012r., tak jak się tego domagała sama powódka, czyli od daty pisma, w którym pozwany oświadczył, że nie kwestionuje faktu pozostawania z powódką w konkubinacie, ale jednocześnie stwierdził, że brak jest podstaw do zapłaty na jej rzecz jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktu II i III zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że powódka oraz pozwany pozostawali ze sobą w konkubinacie do końca 2006r., gdy tymczasem pozostawali oni ze sobą w konkubinacie do końca 2008r.,
- 2) przyjęcie przez Sąd w błędnie ustalonym stanie faktycznym, że należne powódce świadczenie wyliczone w oparciu o średnie roczne wynagrodzenie obowiązujące w latach 1995 – 2006 wynosi 252.614,52 zł, gdy tymczasem świadczenie to za lata 1995 – 2008, przy zastosowaniu korzystniejszych dla powódki sposobów wliczenia mogło wynosić 741.857,76 zł,
- 3) błędne przyjęcie przez Sąd w stanie faktycznym sprawy, że w okresie od 1995r. do 2006r. powódka uzyskała od pozwanego tytułem kosztów bieżącego utrzymania łącznie kwotę 94.800,00 zł, gdy tymczasem była to kwota 47.400,00 zł, a za okres od 1995r. do 2008r. powinna być to kwota 66.600,00 zł,
- 4) naruszenie przez Sąd art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. L., gdy tymczasem dowód ten nie spowodowałby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a za jego dopuszczeniem przemawiały wyjątkowe okoliczności.

Mając powyższe zarzuty na względzie wniosła o zmianę pkt II zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 242.185,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012r. do dnia zapłaty, zmianę pkt III zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 9.083,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto wniosła o przeprowadzenie dowodu

- z zeznań świadka A. L. na okoliczność, że związek konkubencki stron trwał do grudnia 2008r., czynności jakie powódka wykonywała w związku konkubenckim oraz oświadczeń pozwanego, że M. jest wspólną własnością stron i jego,

- z dokumentu karty informacyjnej leczenia B. P. uzyskanej w dniu 17 lipca 2014 r. w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Oddział Ginekologiczny w P. na okoliczność założenia wkładki domacicznej u powódki,

Powódka wniosła też o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz powódki kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych albo według spisu, jeżeli taki zostanie złożony na rozprawie.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż:

a) w trakcie konkubinatu pozwany często wyjeżdżał do Niemiec, a jego pobyty za granicą trwały kilka tygodni, w czasie których wszelkie czynności na rzecz spółki wykonywała powódka, podczas gdy jak wynika z paszportu pozwanego wyjazdy te miały mniejszą częstotliwość i trwały znacznie krócej, a pracownicy byli na bieżąco instruowani przez pozwanego co do zakresu zleconych do wykonania prac;

b) powódka posiadała zgodę pozwanego na zabranie mebli antycznych o wartości 38.000 złotych tj. dwóch bieliźniarek, sekretarzyka, sofki ze stolikiem, komody i szafki, podczas gdy powódka zabrała te meble bez zgody pozwanego i w okresie bezpośrednio poprzedzającym złożenie pozwu o zapłatę,

c) pozwany niekonsekwentnie wskazywał na wartość zabranych przez powódkę mebli antycznych, podczas, gdy pozwany konsekwentnie wskazywał na kwotę 38.000 złotych tj. wartość rynkową mebli zabranych przez powódkę w 2012 roku,

d) pieniądze pobrane przez powódkę w kwocie 10.000 zł stanowiły środki jej należne, podczas gdy jak wynika to z zebranego materiału dowodowego była to czynność powódki, na którą nie miała zgody,

2) rażąco obrazę przepisu prawa procesowego tj.:

a) art. 233 § 1 kpc polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, w tym:

- zeznań świadków np. L. M., J. C., J. L. poprzez przyjęcie na ich podstawie, iż powódka wykonywała wskazany w uzasadnieniu wyroku zakres prac, podczas gdy świadkowie ograniczali się niemal wyłącznie do wypowiedzi ogólnikowych jak np. „robiła wszystko jak każdy człowiek”, „jak kobieta” czy też przytakiwali na zawierające odpowiedź pytania pełnomocnika powódki, co samo w sobie stanowi naruszenie swobody wypowiedzi świadka;
- przedłożonych przez powódkę wyciągów z rachunków bankowych oraz zeznań powódki, w części dotyczącej kosztów poniesionych przez pozwanego na jej utrzymanie, podczas gdy swobodna ocena dowodów przeprowadzona przy poszanowaniu zasad doświadczenia życiowego i logiki, winna prowadzić, iż koszt ten był znacznie większy,

- propozycji zawarcia ugody na kwotę 100.000 zł, która to może być podyktowana różnymi względami, w tym chęcią zakończenia postępowania sądowego ze względu na fakt posiadania wspólnego małoletniego dziecka, a niekoniecznie brakiem kwestionowania zasadności dochodzonego roszczenia; przy czym zaznaczenia wymaga fakt, iż owszem pozwany proponował zawarcie ugody, lecz w kwocie tych 100.000 zł miała się zawierać kwota 38.000 zł za zabrane meble oraz kwota 10.000,00 zł za środki bezprawnie zabrane przez powódkę z konta pozwanego,

b) art. 233 § 2 kpc polegające na braku oceny okoliczności związanych z nieprzedłożeniem przez powódkę wyciągów bankowych za cały okres konkubinatu, mimo iż taki wniosek został przez pozwanego złożony, a powódka do jego wykonania została zobowiązana – wyciągi zostały przedłożone jedynie za okres od 1999 roku, a kolejne dopiero od 2001r.,

3) naruszenie przepisu prawa materialnego tj.:

a) art. 6 kc w zw. z art. 405 kc, polegające na błędnym jego zastosowaniu tj. przeniesieniu ciężaru dowodu na pozwanego w zakresie okoliczności związanych z:

- wypłatą wynagrodzenia za staż w okresie 1996 – 1998 r. na rzecz powódki, podczas gdy w świetle powyższego przepisu to na powódce spoczywał ciężar dowodu w zakresie okoliczności braku przekazywania jej wynagrodzenia za staż, co skutkowało orzeczeniem przez sąd zapłaty również za ww. okres, (nie przedłożono wyciągu z rachunku bankowego za dany okres);

- wykonywaniem pracy w okresie ciąży i następnie pobieranych świadczeń społecznych, podczas gdy w świetle powyższego przepisu to na powódce spoczywał ciężar dowodu w zakresie udowodnienia okoliczności wykonywania pracy w ww. okresie, zwłaszcza w świetle okoliczności, iż wypłata świadczeń społecznych następuje w przypadku braku możliwości świadczenia pracy, a mimo to sąd orzekł zapłatę również za powyższy okres,

b) art. 405 kc, polegające na błędnym jego zastosowaniu do okresu, w którym istniała podstawa prawna świadczenia między konkubentami,

4) zarzut przedawnienia roszczenia.

Mając na uwadze wskazane powyżej zarzuty wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie poprzez oddalenie roszczenia powódki w całości.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja powódki jest niezasadna, zaś apelacja pozwanego skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.***

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 kpc, sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a w granicach zaskarżenia bierze również z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie "w granicach apelacji" wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania. W konsekwencji, należy uznać, że stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji nie może być w ogóle wiązane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej, zaś sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien, w ramach pełnej swobody jurysdykcyjnej, naprawić wszystkie dostrzeżone naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte, pod warunkiem, że mieściły się w granicach zaskarżenia (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II UK 264/11, LEX nr 1227968).

Mając powyższe na uwadze, pomimo, że pozwany formalnie nie sformułował w apelacji stosownego zarzutu naruszenia prawa materialnego, a jedynie w uzasadnieniu apelacji wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się w ogóle do zgłaszanego w toku postępowania zarzutu braku legitymacji procesowej, Sąd odwoławczy rozpoznając przedmiotową sprawę rozważył w pierwszej kolejności kwestę legitymacji procesowej strony pozwanej.

Nie budzi wątpliwości, że tylko ze stosunku określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu, konkretnemu podmiotowi. To szczególne uprawnienie danego podmiotu, oceniane z punktu widzenia prawa materialnego, nazywane jest legitymacją procesową. Jeśli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe, to zostanie wykazana legitymacja procesowa powoda (czynna) i pozwanego (bierna). Wobec tego, że legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną sąd dokonuje oceny w zakresie jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy. Brak legitymacji procesowej, zarówno czynnej, jak i biernej, prowadzi do wyroku oddalającego powództwo.



Analiza okoliczności tej sprawy doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, iż pozwany W. L. nie posiada legitymacji procesowej biernej, a co za tym idzie, że zaskarżony przez pozwanego wyrok jest nieprawidłowy.

Jak wynika z treści pozwu powódka, domagając się zasądzenia od pozwanego W. L. kwoty 400 000 zł, uzasadniając swoje żądanie wskazała, iż wynika ono z nakładów poczynionych przez nią na majątek pozwanego w trakcie trwającego 13 lat i 4 miesiące konkubinatu. Z twierdzeń pozwu wynika jednocześnie, że umową z dnia 12 października 1995r. Gmina M. sprzedała na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M., której jedynym wspólnikiem był i jest pozwany W. L., zabudowaną nieruchomość. Powódka wywodziła, iż zainwestowała w tę nieruchomość własne środki pieniężne, jak też, że przez szereg lat była zaangażowana w prowadzoną przez spółkę działalność gospodarczą i dokonywała na rzecz spółki szeregu świadczeń. Tak określonego żądania pozwu oraz jego uzasadnienia faktycznego powódka nie zmieniła w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Także w przedsądowym wezwaniu do zapłaty powódka domagała się kwoty 400 000 złotych z tytułu zarządzania i prowadzenia działalności gospodarczej w ramach (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. oraz nakładów poczynionych na nieruchomość objętą księgą wieczystą KW nr (...).

Z odpisu umowy notarialnej i księgi wieczystej KW nr (...) wynika, że nieruchomość – także w zakresie obejmującym budynek zaadaptowany na mieszkalny – została nabyta i nadal stanowi własność spółki (...) – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (k. 12 i nast., k. 18 i nast.). Z kolei z aktu założycielskiego spółki (k. 15 i nast.) oraz dołączonych do sprawy odpisów z KRS i zgodnych twierdzeń stron wynika, że pozwany jest jedynym udziałowcem i zarazem prezesem zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. oraz, że spółka ta nadal funkcjonuje w obrocie prawnym. Działalność gospodarcza, na rzecz której powódka świadczyła usługi, była prowadzona w ramach tej spółki, a nie przez pozwanego, jako osobę fizyczną. Należy wskazać, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiada osobowość prawną i zdolność sądową i jest odrębnym podmiotem – osobą prawną, który nawet jeżeli pozwany jest jedynym udziałowcem spółki i jej prezesem zarządu, nie może być z pozwanym – osobą fizyczną utożsamiany.

W świetle okoliczności wynikających z akt sprawy i z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że nakłady których rozliczenia domagała się powódka w istocie były dokonywane nie na rzecz pozwanego W. L., jako osoby fizycznej pozostającej w określonym czasie w faktycznym związku z powódką i jego osobistego majątku, lecz na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M., której jedynym wspólnikiem i prezesem zarządu jest W. L. i na rzecz jej majątku. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zarówno powódka, jak i Sąd pierwszej instancji, nieprawidłowo utożsamiali osobę pozwanego W. L. z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, a majątek spółki z majątkiem osobistym pozwanego. W konsekwencji nietrafny jest wniosek, że osobistymi staraniami i pracą powódka czyniła nakłady na majątek pozwanego, podczas gdy w rzeczywistości czyniła je na rzecz majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak również, że pozwany wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powódki, zaoszczędzając wydatków na zatrudnienie osoby utrzymującej porządek na terenie nieruchomości (należącej do spółki, a nie pozwanego), dozorczy, tłumacza jęz. niemieckiego, czy osoby zajmującej się sprawami kadrowymi itp., podczas gdy w rzeczywistości wydatków tych ewentualnie zaoszczędziła spółka i to ona jest faktycznie bezpodstawnie wzbogacona. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dzięki atrybutowi osobowości prawnej wyposażona jest w zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych i może uczestniczyć w obrocie cywilnoprawnym. Słusznie wskazuje pozwany, że wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie odpowiadają za zobowiązania spółki (art. 151 § 4 k.s.h.); dodać należy, że członkowie zarządu odpowiadają za zobowiązania spółki dopiero wówczas, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna (art. 299 § 1 k.s.h.).

Wprawdzie powódka w przedmiotowej sprawie powoływała się na okoliczność pozostawania z pozwanym w związku partnerskim, jednakże kierując roszczenie przeciw pozwanemu powódka winna była wskazać, iż to na rzecz jego i jego majątku osobistego dokonywała określonych przysporzeń. Tymczasem w toku procesu powódka konsekwentnie podnosiła, iż to na rzecz spółki (...) przeznaczyła własne środki pieniężne oraz, że to na rzecz spółki wykonywała różnego rodzaju prace zarządzając nią faktycznie, z wyjątkiem spraw finansowych. Oznacza to, że wskazywane przez powódkę nakłady stanowić mogły o przysporzeniu majątku, nie pozwanego, lecz spółki. Co prawda, w sytuacji zaistnienia określonych przeszkód w pozwaniu spółki (...), teoretycznie możliwe byłoby skierowanie przez powódkę

roszczenia przeciw pozwanemu, jako osobie fizycznej, będącej jedynym udziałowcem i prezesem spółki, jednakże takich okoliczności w tej sprawie nie podnoszono.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż powódka nieprawidłowo swoje roszczenie skierowała przeciwko W. L.. Powódki oraz pozwanego nie łączy bowiem więź materialnoprawna z tytułu dokonywanych przez powódkę świadczeń, na które powołano się w procesie, gdyż były one dokonywane na rzecz spółki. W tej sytuacji powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji procesowej pozwanego.

W tym stanie rzeczy, poza potrzebę rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy wykracza odnoszenie się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń dotyczących wykonywania przez powódkę na rzecz spółki określonych czynności. Wskazać jedynie można, iż generalnie nie można zakwestionować okoliczności, że powódka wykonywała na rzecz spółki różnego rodzaju świadczenia, ale należy też zwrócić uwagę, że przez pewien czas powódka była w spółce zatrudniona. Dodać należy, że jeżeli powódka podnosiła, że nie otrzymywała należnego wynagrodzenia za pracę, bo przejmował je pozwany, to okoliczności tej nie tylko nie wykazała, ale nawet nie uprawdopodobniła.

Sąd Apelacyjny pominął zgłoszone w apelacji powódki wnioski dowodowe, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy – art. 227 k.p.c. Wobec braku legitymacji procesowej pozwanego z uwagi na okoliczność, iż wskazywane przez powódkę nakłady dotyczyły spółki (...), a nie majątku pozwanego, należy stwierdzić, że przeprowadzanie dowodów na okoliczność czasokresu pozostawania przez strony w związku konkubenckim nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i dlatego uzupełnianie postępowania dowodowego było zbędne.

Wskazana powyżej przyczyna nieprawidłowości wyroku Sądu pierwszej instancji powoduje, iż nie ma potrzeby odnoszenia się do zarzutów apelacji powódki zmierzających do wykazania, iż zasądzona na jej rzecz kwota jest za niska. Zarzuty te wobec braku legitymacji procesowej pozwanego są bezprzedmiotowe, zaś apelacja w całości niezasadna.

Również za bezprzedmiotowe należy uznać zarzuty sformułowane w apelacji pozwanego, które nie odnosiły się w żaden sposób do zagadnienia legitymacji procesowej pozwanego, a która to kwestia ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dopiero bowiem przy stwierdzeniu, że powództwo zostało wniesione przeciwko prawidłowej osobie, można badać dalsze kwestie takie jak np. udowodnienie wysokości roszczenia, czy jego przedawnienie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że powództwo oddalił i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu, o czym orzekł na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I sentencji. Apelację powódki oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że zachodziły podstawy do odstąpienia na mocy art. 102 k.p.c. od obciążania powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Za takim rozstrzygnięciem przemawiały okoliczności leżące u podłoża sporu, a także okoliczność, iż położenie finansowe powódki w porównaniu z sytuacją finansową pozwanego jest znacznie trudniejsze. Powódka nie pracuje, sprawuje opiekę nad małoletnim synem stron. Źródłem utrzymania jej oraz syna jest świadczenie pielęgnacyjne i dodatek do tego świadczenia oraz alimenty. Po zerwaniu związku z pozwanym i opuszczeniu mieszkania należącego do spółki (...) musi istotną część swoich dochodów przeznaczać na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych swoich i wspólnego syna stron. Dodatkowo Sąd miał na względzie, iż powódka pozostawała w przekonaniu, iż roszczenie zostało skierowane przeciwko właściwej osobie, jak również fakt, że pozwany proponując zawarcie ugody, mógł ją utwierdzić w tym przekonaniu.